

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CERKWIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata za III kwartał w Polsce: **1 złoty 20 gr.** we Francji 5 fr. — W Ameryce rocznie 2 dol,
Ogłoszenia: Za 4-lamowy wiersz milimetryowy lub jego miejsce w tekście 8 gr., za tekstem 5 gr.,
na 1-szej stronie 10 gr. Drobne od wyrazu 5 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, I p. Konto P. K. O. Nr. **400.900** — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Na Kongres Wszechpolski, do Warszawy!

W niedzielę, 26-go października b. r. zjadą się delegaci i mężowie zaufania Związku Ludowo-Narodowego ze wszystkich stron Rzeczypospolitej na Kongres Wszechpolski do Warszawy.

Będzie to imponujący przegląd sił największego w Polsce stronnictwa, będzie to wielki zjazd Działaczy obozu, który sobie za cel postawił zbudowanie potężnej, mocarstwowej Polski, będzie to olbrzymia manifestacja na rzecz wielkich i wzniosłych haseł: jedności i solidarności narodowej, stosowania zasad chrześcijańskich w życiu politycznym, poświęcenia i ofiarności w służbie Ojczyzny.

Kongres Wszechpolski zgromadza się we właściwym czasie. Da on kierunek nowym wysiłkom, wytknie plan prac, jakie w szerokim zakresie winny być podjęte przez naród polski na wszystkich polach, we wszystkich dziedzinach życia państwowego Rzeczypospolitej.

Trzy zwłaszcza zagadnienia wysuwają się na czoło: polityka zagraniczna, polityka wewnętrzna i sprawy gospodarcze.

W polityce zagranicznej zadaniem Kongresu będzie omawianie szczegółów. Co się w świecie międzynarodowym dzieje, jakie niebezpieczeństwa Polsce grożą, jakie wrogie plany zamyślają prze-

ciw nam Niemcy, jakie intrygi knują żydzi i międzynarodówka socjalistyczna, o tem zwołanym Związkowi Ludowo-Narodowego i Czytelnicy pism narodowych wiedzą, wiedzą też dobrze, jakie cele winna mieć polska polityka. Obóz narodowy już ustalił program polityki polskiej, a mianowicie programem tym jest: **Polska mocarstwowa, jednolita narodowo i praworządna.** O taki program waleczyliśmy przez szereg lat i obecnie jest on uznany przez olbrzymią większość narodu.

Ale dziś będzie chodziło o coś więcej. Nie programem, nie celami polityki polskiej zajmie się Kongres, ale **czemś jeszcze głębszym.** Przed Kongresem postawionem będzie pytanie: **jaka powinna być polityka polska, jakie powinny być jej sposoby, jakie jej drogi, jaki jej charakter.** Jest to **bardzo doniosłe zagadnienie**, o olbrzymią miarę donioślejsze, niż może to sobie wyobrażamy. Trzeba wiedzieć, że polityka wielkich narodów ustala się stuleciami, ale też następnie jest stała i twarda i do wytkniętych celów zdąża nieugięcie również przez dziesiątki, a nawet setki lat. Ma polityka wielkich narodów swój upór, swoje ustalone sposoby, swe utarte drogi. Dzięki takiej polityce narody te osiągają wielkomocarstwową rolę w świecie. **Taką politykę nieugiętą,**



01514546Q

— 2 —

upartą, świadomą dróg i środków, któremi się ma posługiwać musi posiadać Polska w swoich dążeniach do wielkości i potęgi, a wiemy to dobrze, że Polska położona między Niemcami i Rosją tylko jako wielkie mocarstwo istnieć może.

Przed Kongresem więc stoi **niepomiernej wagi zadanie: określić jaką ma być polityka polska, jaki jej charakter.** Sądźmy, że po sześcioletnim doświadczeniu, jakie zdobyliśmy w niepodległym Państwie Polskim, przyszła chwila na **ustalenie polityki polskiej.** — To zatem będzie pierwsze zagadnienie, że się tak wyrazimy, fundamentalne, nad jakim Kongres będzie obradował.

Niemniej ważnym od określenia roli i stanowiska Polski w świecie międzynarodowym jest zdanie sobie sprawy, **jaką ma być Polska wewnątrz.** I tu znów Kongres nie będzie się zajmował wszystkimi szczegółami, ale musi odpowiedzieć na pytanie, **czem ma być Polska, jaką ją mieć chcemy, jaki ma być jej charakter.** W tem pytaniu mieści się cały szereg doniosłych kwestyj, a więc: polityka kresowa, budowa samorządów, administracja, szkolnictwo i sprawy kościelne. Ale główna rzecz będzie leżała **w powiązaniu tych wszystkich spraw w jedną całość, w jeden plan zasadniczy.** Kto jeździł zagranicę, wie, że każdy naród, każde państwo ma swoje oblicze, swój charakter. Wiadomo, czem jest

Francja, wiadomo czem Anglja, wiadomo czem Włochy, zwłaszcza dzisiejsze, idące ku wielkości, wiadomo także, czem w złem znaczeniu jest Rosja **i dziś my chcemy wiedzieć, czem ma być Polska.** Oto więc przed Kongresem Wszechpolskim postawionem zostanie zagadnienie polityki wewnętrznej Polski. Mówić o tem będzie najwybitniejszy obok Romana **Dmowskiego** w Polsce polityk poseł profesor Stanisław **Grabski**, twórca wraz z posłem Thuguttem świetnych ustaw kresowych, a który obecnie zajmuje się z ramienia rządu zawarciem konkordatu, to jest umowy między Polską, a Papieżem w sprawie Kościoła katolickiego w naszym państwie i świeżo właśnie wrócił z Rzymu, gdzie w tym celu prowadził rokowania ze Stolicą Apostolską. Nie potrzebujemy więc stwierdzać, że **referat o polityce wewnętrznej Polski dostał się w najbardziej powołane ręce.**

Wreszcie trzeciem doniosłem zagadnieniem, którem zajmie się Kongres, będą **sprawy gospodarcze Polski.** O ważności ich nie będziemy szerzej mówili, gdyż w tej chwili trudności gospodarcze za silnie odczuwamy, abyśmy mogli mieć pod tym względem jakiegokolwiek wątpliwości. Stwierdzamy tylko, że kryzysem gospodarczym zajmuje się ciągle nasze stronnictwo Związku Ludowo-Narodowego, a na Kongresie przedsta-

CZEM LUDZIE ŻYJĄ.

4

Powieść L. Tolstoja.

V.

Rano obudził się Semen. Dzieci śpią, żona poszła pożyczyć u sąsiadki chleba. Przybysz wczorajszy siedzi na ławie w starej odzieży i spogląda w górę. Twarz jego jaśniejsza, niż wczoraj. Semen mu rzecze:

— Cóż bracie, ciało pragnie chleba i szaty. Trzeba więc pracować. Co ty umiesz robić?

— Nic nie umiem.

Semen się zdziwił i mówi:

— Byłeś miał ochotę; człowiek wszystkiego może się nauczyć.

— Ludzie pracują i ja pracować będę.

— A jak cię wołać?

— Michał.

— No, Michale, nie chcesz nic mówić o sobie, to twoja rzecz, ale jeść musisz. Jeżeli będziesz robił, co ci każe, to będę cię żywił.

— Bóg wam zapłać, Semen, będę się uczył, pokaż, co mam robić.

Semen wziął nienawleczoną dratwę w palce i zaczął robić węzełek:

— Przypatrz się, to nie wielka sztuka.

Michał spojrzął, wziął w palce dratwę i zrobił węzeł. Semen pokazał mu, jak nawlekać — i to Michał pojął zaraz. Pokazał dalej majster, jak szyć dratwą i to zaraz zrozumiał. Tak pojmował wszystko, co mu Semen pokazał, a trzeciego dnia tak szył, jakby to już oddawna umiał. Pracuje bez wytchnienia, a je mało, skończy się robota, to milczy i wciąż w niebo spogląda. Nie wychodzi na ulicę, nie rozmawia, nie żartuje, nie śmieje się. Jedyne raz tylko ucieszył się, gdy mu w pierwszy wieczór baba podała wieczere.

VI.

Dzień po dniu, tydzień po tygodniu — i minął rok. A Michał mieszka u Semen, i pracuje, a sława jego roboty rozchodzi się wszędzie, bo nikt tak czysto i mocno szyć butów nie umie, jak robotnik Semen, Michał. To też zaczęli zdaleka schodzić się ludzie, z zamówieniami na buty i dostatku zaczęło przybywać w chacie Semen.

Raz w zimie, siedział Michał z Semenem przy

wiony zostanie szeroki i w szczegółach opracowany program, nad którym od ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej w dniu 13-go lipca pracowali najwybitniejsi członkowie naszego Związku. Obecnie referat na Kongres został oddany prof. Romanowi Rybarskiemu, niewątpliwie jednemu z najwybitniejszych ekonomistów, to jest znawców spraw gospodarczych w Polsce.

Oprócz tych zagadnień zasadniczych, podstawowych, w których głos Kongresu będzie miał znaczenie niezmiernie i dla naszego stronnictwa i dla całego narodu przede wszystkim, gdyż odpowie na pytania ważne, żywotne, a niektóre wprost palące dla bytu i przyszłości Polski oraz rozwoju i pomyślności wszystkich jej warstw. Kongres zajmie się jeszcze innymi kwestjami, których doniosłość jest również bardzo wielka.

A więc prezes Związku Ludowo-Narodowego poseł Stanisław Kozicki będzie mówił o stosunkach politycznych kraju i polityce naszego Związku. Tu więc uczestnicy Zjazdu dowiedzą się, jaką jest polityka i zamiary innych stronnictw, co zamierza robić Związek w Sejmie i wobec Rządu i t. d.

Wreszcie poseł Wierczak omówi sprawy organizacyjne Związku i zadania narodowo-polityczne naszej organizacji. Stronnictwo nasze, nasz Związek Ludowo-Narodowy ma olbrzymie zadanie do

spełnienia, zadanie wielkie i rozległe, a ponieważ do ich spełnienia potrzebne są siła i dobra organizacja stronnictwa, więc sprawy organizacyjne muszą znaleźć należyte miejsce w programie Zjazdu. A najlepiej ta sprawność organizacyjna Związku L. N. zaznaczy się w licznych przybyciach delegatów na Kongres Wszechpolski. To bowiem będzie dowodem, że stronnictwo nasze jest żywotne i że członkowie jego zdają sobie sprawę i poczuwają się do odpowiedzialności za wielkie zagadnienia bytu i przyszłości mocarstwowej Polski, o których wyżej mówiliśmy.

A więc, jaknajliczniej, jedźmy na Kongres Wszechpolski do Warszawy!

Informacje dla delegatów na Kongres.

Każdy przybywający na Kongres winien po przyjeździe do Warszawy zwrócić się o informacje do przedstawiciela Komitetu przyjęcia Kongresu na dworcu kolejowym, lub do Sekretariatu Głównego Związku Lud.-Nar., Aleja Jerozolimska 17.

Przedstawiciele Komitetu z biało-czerwonemi opaskami na lewym ramieniu dyżurować będą w dniu 25 października od godz. 5 po południu do g. 1 w nocy i od godz. 5 do 8 rano w dniu następnym na dworcach: Głównym, Gdańskim, Wschodnim i Wileńskim. Napisy wskażą miejsce ich urzędowania.

Sekretariat Główny czynny będzie od rana 25-go października przez cały dzień i całą noc.

Każdy uczestnik Kongresu, po wylegitymowaniu się, winien zaopatrzyć się u przedstawiciela Kom-

robiecie, aż tu zajeżdża przed dom trójka koni z dzwonkami. Spojrzeli w okno, woźnica wyskoczył z wózka i pomógł wysiąść jakiemuś panu we futrze, który wszedł wprost do chaty Semena. Makryna wyskoczyła i otworzyła drzwi. Pan wszedłszy, zgiął się i o mało nie uderzył głową o powałę, a cały kąt wypełnił swoją osobą.

Semen wstał, pokłonił się i przypatruje się panu zdumiony. Zaiste, nie widział on jeszcze takich ludzi. On sam nie tegi, Michał cienki, a Makryna sucha jak trzaska; a ten jakoby człowiek z innego świata; broda czerwona, szyja tęczna jak u byka, cały jakby z drzewa ulany.

Pan zdjął futro, usiadł na ławie i spytał:

— Kto tu jest majstrem?

— Ja, wielmożny panie.

Pan zawołał na służącego:

— Fedko, daj mi towar.

Przybiegł sługa z pakunkiem, który pan, położywszy na stole, kazał mu rozwiązać, a zwracając się do Semena, rzekł:

— Czy rozumiesz, co to za skóra?

Semen dotknął skóry i rzekł:

— Dobry towar.

— Co to dobry! Ty dumniu, nie widziałeś jeszcze takiego: To niemiecka skóra, kosztuje 20 rubli!

Semen się zalał i rzekł:

— Skądżebyśmy mogli taką skórę widzieć!

— Ot tak, to dobrze powiedziałeś. Możesz ty z tej skóry uszyć buty na moją nogę?

— Mogę, panie wielmożny.

— Co to znaczy: mogę! Pomyśl sobie dla kogo szyjesz i z jakiego towaru! Uszyj mi takie buty, by mi się przez rok nie znosiły, nie skrzywiły, nie popruły. Jeśli możesz, to bierz się do roboty, kraj skórę; a jak nie możesz, to się nawet nie zabieraj. Ostrzegam cię: jeśli mi się buty zniszczą przed rokiem, to zamknę cię do aresztu, jeśli nie, to ci zapłacę 10 rubli za robotę.

Złakł się znów Semen i nie wie, co mówić. Spojrzał na Michała, trącił go łokciem i pyta szeptem:

— Brać to, czy nie brać?

Michał skinął głową. Bierz i rób!

(Ciąg dalszy nastąpi).

tetu, w Sekretarjacie Głównym, a w dniu zjazdu w biurze Kongresu w Dolinie Szwajcarskiej w specjalny znaczek zjazdowy.

Program Kongresu w dniu 26 października:

Godz. 9 rano — uroczyste nabożeństwo i okolicznościowe kazanie ks. pos. M. Nowakowskiego w kościele św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży. Po nabożeństwie zbiórka na placu przed kościołem i sformowanie pochodu z orkiestrą i sztandarami do sali obrad.

Godz. 11 przed poł. — obrady w Dolinie Szwajcarskiej, przy ul. Szopena.

Godz. 2 po poł. — Przerwa obiadowa.

Godz. 3 po poł. — Dalszy ciąg obrad.

Godz. 7 wiecz. — Koncert lub teatr.

W dniu 26 października odbędzie się w Warszawie uroczystość sprowadzenia z Szwajcarii do Warszawy zwłok Henryka Sienkiewicza. Uczestnicy Kongresu wezmą w tej uroczystości udział i złożą zbiorowy hołd u trumny Wielkiego Polaka.

Uczestnicy Kongresu, którzy będą chcieli zwiedzić Warszawę, pozostaną na dzień następny, celem wzięcia udziału w zorganizowanej dla nich wycieczce.

Międzynarodówka socjalistyczna przeciw Polsce.

Co na to polscy socjaliści?

Wiemy z historii, że głównym i największym wrogiem Polski są Niemcy. Fryderyk Wielki, król pruski był twórcą nowożytnego państwa niemieckiego, w jego głowie narodziła się myśl rozbioru Polski, którą następcy Fryderyka przeprowadzili. Różne były powody, że Polska za Stanisława Augusta nie potrafiła się obronić przed zamysłami Prus, a nawet związała się z nim przymierzem, aby następnie tem silniej być obojętną.

Utraciliśmy niepodległość, lecz nie upadliśmy jako naród i myśl odzyskania wolności nigdy u nas nie zamarła.

Najbardziej zainteresowani w tem, by Polska nie powstała byli Niemcy, których potęgą ugruntowała się na naszym upadku oraz żydzi, którzy na naszej ziemi stali się pod względem znaczenia, uprzywilejowanymi obywatelami, oraz pomocnikami naszych wrogów.

Ale Niemcy i żydzi byli zbyt znienawidzonymi i inne siły musiały rozpocząć pracę na naszej ziemi, aby cel Niemców i żydów, rozbicie narodu polskiego przeprowadzić do pomyślnego skutku. Temi siłami stali się socjaliści.

Żyd niemiecki Marks tworzy nową naukę, że główną dźwignią ludzkości jest walka klas, a nie wspólność i solidarność narodowa i stawia za cel utworzonej przez siebie sekcje socjalistycznej, dążenie do obalenia istniejących ustrojów państwowych, a postawienia na ich miejsce dyktatury proletariatu. Twórcą postępu według Marksa jest nienawiść, wbrew słowom Chrystusa, który powiedział, że miłość buduje, a niezgoda i nienawiść rujnuje. Człowiek, w myśl nauki Marksa, więcej ma myśleć o brzuchu i jedzeniu, niż o potrzebach swej duszy.

Specjalną rolę przeznaczono w tej nauce socjalistycznej Polsce. Według słów Marksa dążenie Polski do odzyskania niepodległości ma się

tak długo popierać, dopóki nie obali się caratu w Rosji, a wtedy Polska będzie już niepotrzebną.

Przez cały wiek XIX tę ideę się przeprowadza. Młodzież patriotyczna polska wstępuje w szeregi socjalistów, a jednocześnie obok niej cała falanga żydów obejmuje kierownicze stanowiska w tym ruchu.

Pierwsze oznaki, że socjaliści w Polsce pracują nie dla niej, mieliśmy możność zauważyć w r. 1905, kiedy robota naszych socjalistów z Piłsudskim na czele zaznaczyła się niszczeniem naszego przemysłu w Królestwie Kongresowem, mordowaniem uczciwych i dobrych Polaków, rozbijaniem pociągów i kas pocztowych, w których znajdował się gnioz biednego rolnika i robotnika. Nic nie tracił na tem rząd rosyjski, z krwawicy zaś biednych tworzyła się kasa partyjna P. P. S. w Polsce.

Kiedy P. P. S. służyła międzynarodowce, wtemczas rozumną pracę podejmowała Narodowa Demokracja z Dmowskim na czele, budując samorząd polski i zakładając polskie szkoły.

Dalszy bieg wypadków jeszcze jaskrawiej wykazał służenie naszych socjalistów dla hohenzolernowskich Niemiec i habsburskiej Austrii.

Gdy bowiem wybuchła wojna europejska, przez którą Niemcy wraz z Austrią chciały zapewnić sobie hegemonję w Europie, socjaliści polscy wbrew interesowi Polski i już wyraźnie na jej zgubę poszli z Prusami.

Naród polski, poza Krakowem okazał się zdrowym i świadomym tego, że droga, na którą chcą go wprowadzić nasi socjaliści, nasi krzykliwi niepodległościowcy, przeważnie z garbatymi nosami jest mylną i fałszywą i nie prowadzi do wolności, ale do pewnego grobu.

Naród poszedł za głosem wielkich swoich ludzi, Romana Dmowskiego, ś. p. ks. Stojakowskiego, Jana Zamorskiego, Stanisława Grabskiego, ś. p. Skarbka, ś. p. ks. Lutosławskiego i wielu innych, którzy wykazali, że stanowisko Polski jest jedynie przeciw Niemcom i żydom, że z tymi

wrogami naród polski, jak ogień z wodą, nigdy się pogodzić nie może.

Droga ta okazała się słuszną i w wyniku tej wojny z powodu właśnie zwycięstwa nad Niemcami odzyskaliśmy wolność i niepodległość. Tu socjalistom się nie powiodło.

Ale w walkach o odpowiednie granice, o odzyskanie Górnego Śląska, Gdańska, polskiej części Prus Wschodnich mieliśmy przeciw sobie całą międzynarodówkę socjalistyczną i wszystkich żydów. W roku 1920, kiedy cała nawała bolszewików zbliżyła się pod Warszawę, socjaliści belgijscy, czescy, gdańscy nie puścili do nas broni z Francji.

Włoscy socjaliści byli również przeciw Polsce i naszemu powstaniu, dopiero gdy we Włoszech powstał faszyzm, który socjalistów zgniótł z powierzchni życia politycznego, rząd włoski pod wodzą Benita Mussoliniego jest jedynym w Europie najbardziej przyjaznym Polsce. Mussolini to postawił wniosek uznania naszych granic wschodnich.

Ale w całym świecie, a przeważnie w Anglii i Francji duże bardzo wpływy na rządy uzyskali socjaliści, którzy na komendę towarzyszy niemieckich starają się osłabić państwa i narody wrogie Niemcom, aby umożliwić Niemcom rewanz (odwet).

W tym celu Anglia rozpoczęła zabiegi, nibyto pokojowe, rozbrojenie państw lądowych, przede wszystkim Francji i Polski, bo na morzu Anglia się nie rozbroi.

Kozłem ofiarnym, przygotowanym przez socjalistów świata, na oddanie bożkowi pokoju ma być Polska.

Socjalista Macdonald, obecny premier angielski (na szczęście już upadł. Przyp. Red.) powiedział na zebraniu Ligi Narodów, że podział Górnego Śląska był błędem i zapraszał Niemców, by byli łaskawi wstąpić do Ligi Narodów. Po takim zaproszeniu zgęstniała Niemcom mina, zaostrzyły się apetyty, nabrała pewności siebie rasowa buta. We wszystkich niemieckich gazetach głównie socjalistycznych, ukazały się artykuły, domagające się rewizji Traktatu Wersalskiego i oddania Niemcom Śląska i Pomorza.

Wkrótce odbyło się zebranie w Genewie pod przewodnictwem socjalisty szwedzkiego Brantinga, na którym socjalista niemiecki Breitscheid rozwinał poglądy na kwestję, pod jakimi warunkami Niemcy mogłyby wstąpić do Ligi Narodów. Oto ten zwolennik pokoju i socjalista uznał wprawdzie łaskawie, że sprawę Alzacji i Lotaryngji uważa za załatwioną, ale że na Wschodzie „korytarz gdański jest przeciwnie żywego organizmu niemieckiego, a Górny Śląsk wymaga jednności gospodarczej, że więc wobec tego granice wschodnie Niemiec muszą być poprawione“, a jakby na kpiny i ironję dodał, że „wszystko to

ma być dokonane pokojowo, bez gwałtu i bez wojny“.

Przewódca socjalistów włoskich Modigliani, oświadcza się za oddaniem Górnego Śląska Niemcom i za zmianą granicy północnej Polski. Prezes międzynarodówki amsterdamskiej Wanderwelde, przed kilku dniami przemawiał za zmianą granic, oznaczonych przez Traktat Wersalski, gdyż jego zdaniem te granice mają charakter militarny. Francuscy socjaliści podpisali obrzydliwy paszkwil na Polskę w obronie naszych więźniów, którym jakoby jest źle u nas, a o tem co się dzieje w Bolszewji, gdzie codziennie rozstrzelują tysiące ludzi niewinnych, nie pisnęli ani słowa. Macdonald, Blum, Branting, Breitscheid, Vanderwelde — to już nie przypadek, to wszystko wodzowie socjalistów zagranicznych. Ktoś już ustalił program, ktoś dał komendę. Rozpoczęła się robota przeciw Polsce: Polska w tej chwili stała się niepotrzebną socjalistom. Im bowiem trzeba pogodzenia bolszewików z Niemcami, a to dokonać się może przez rozbiór Polski. Dążą więc do rozbioru Polski. Dla zaznaczenia fałszywych dążeń pokojowych, międzynarodówka socjalistyczna wydała rozkaz urządzenia w dniu 21 września manifestacji przeciw uzbrojeniu pod hasłem: „Wojna wojnie“. Teraz to już wszystkim jasnym się zdawało, że Polska Partja Socjalistyczna tego rozkazu nie usłucha, znajdą się jeszcze w niej patrioci polscy, którzy widząc, że nie można się Polsce rozbrajać, gdy ze Wschodu i Zachodu mamy potężnych i zachłannych wrogów, zerwią z międzynarodówką, dążącą do naszego rozbioru. Aleśmy się omylili: Nasi socjaliści, jak bałwany, jak cieleta, prowadzone na sznurku przez swoich towarzyszy niemieckich zrobili manifestację przeciw polskiemu wojsku. Czyż mamy się czemu dziwić? To przecież ci sami ludzie, którzy mordowali polskich ułanów w Krakowie, którzy hołd składali cesarzom Wilhelmowi i Franciszkowi Józefowi I.

Szczęściem dla nas robotnik już odwraca się od tych faryzeuszy i te manifestacje bardzo słabiotko wypadły.

A co mówią polscy socjaliści na zamiary niemieckich towarzyszy, którzy chcą zagarnąć nam Śląsk i Pomorze. Oto krakowski „Naprzód“ socjalistyczny tak napisał:

„Co takiego zrobił ten Breitscheid? Wygłosił w Genewie dwie mowy, w których wskazał na — jego zdaniem — krzywdę, która się dzieje Niemcom z powodu „korytarza gdańskiego“ i z powodu rozdarcia jednności gospodarczej Górnego Śląska. Żaden rozsądny człowiek nie przypuści ani na chwilę, aby polityk niemiecki mógł mówić inaczej o sprawach dla swego kraju pierwszorzędnych. Dla nikogo nie jest tajemnicą(?) że Niemcy powyższe dwie sprawy uważają za krzywdzące i że spodziewają się w przyszłości rewizji ich

na swą korzyść. **Co w tem dziwnego, i jaki powód do krzyku?**... Nie nasi nadpatrzyjoci powiadają: to co innego. Nam wolno myśleć o naprawie wyrządzonych nam niesprawiedliwości, innym — jeżeli w to wierzą — nie wolno“.

Nie dziwcie się Czytelnicy, że to pisze organ polskich socjalistów! Redaktorem bowiem „Naprzodu“ jest żyd Haecker, **a pismo to przed wojną było finansowane przez Niemców, a czy i obecnie nie jest, to pytanie.**

Naród polski myśli inaczej i wie dobrze, że Śląsk i całe Pomorze są ziemiami rdzennie pol-

skimi i że wiele jeszcze Polaków mieszka poza granicami Polski, niedaleko od nas. Pamiętamy więc, że należą się nam Prusy Wschodnie, zagarnięte podstępnie przez bandycki zakon Krzyżaków, którzy się odwdzięczyli w ten sposób Polsce, że za udzielenie ziemi, podnieśli miecz przeciw niej.

Ale zapamiętamy sobie również, że w chwili, kiedy socjaliści całego świata dążą do rozbioru Polski, spadkobiercami Targowiczam, zdrajców w chwili upadku dawnej Rzeczypospolitej, chcą zostać nasi socjaliści i to szczególnie ci z twierdzy ich — Krakowa.

Kazimierz Świrski.

Możemy odetchnąć!

Od pół roku było ciężko w Europie, a jeszcze ciężiej w Polsce. Ciągłe słyszeliśmy o intrygach przeciw Polsce. Głoszono hasło zmiany naszych granic zachodnich. Niemcy przygotowały się do odwetu, a Anglja wcale wyraźnie popierała te ich plany. Świat był jak podminowany. Głoszono wieczny pokój, a nie ustawały tarcia i intrygi.

Co to było? Oto od pół roku w Europie nastąpił, jak głosi nasza lewica, „zwrot na lewo“. W Anglji rządził rząd socjalistyczny Mac Donalda, a we Francji rząd lewicowy Herriota. Rząd Mac Donalda popierał Niemcy, a rząd Herriota patrzył na to obojętnie. Niemcy podnosiły głowę, przygotowywały odwet. **Europie więc groziła straszna wojna. Ofiarą tej wojny pierwszą stałaby się Polska, na nią bowiem Niemcy runęłyby najpierw.**

Był stan duszny i nieznośny. Na szczęście **w tej chwili możemy odetchnąć.** Rząd socjalistyczny w Anglji, rząd Mac Donalda upadł. Upadł sromotnie: za jego bowiem rządów wzrosło w Anglji bezrobocie (w tej chwili bez pracy jest milion 300 tysięcy robotników), budżet wykazuje deficyt, przemysłowi angielskiemu grozi konkurencja niemiecka, w całym wielkim imperjum angielskim nastał nastrój i anarchja. Wśród ogólnego bankructwa i rozprężenia zwałił się rząd socjalistyczny w Anglji, jak powiadają Anglicy w sam czas, bo jeśliby rządził dłużej, to zniszczyłby Anglję zupełnie.

Upadek Mac Donalda w Anglji **pociągnie za sobą** — można się tego spodziewać — **upadek Herriota we Francji.** Byłby to najwyższy czas. Rząd ten poniżył Francję. Dziś frank francuski spada, ludność, której Herriot poczynił w czasie wyborów wielkie obietnice, jest rozczarowana. Najważniejsze jednak, że rząd ten **pozwolił urósć Niemcom.**

Właściwie to nam jest obojętnem, jakie rządy: prawicowe, czy lewicowe rządzą w innych pań-

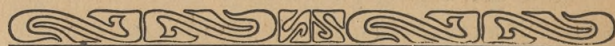
stwach. Jest to ich sprawa wewnętrzna, do której nie możemy się mieszać. Specjalnie więc nie możemy się mieszać do spraw wewnętrznych naszej sojuszniczki Francji. Nie nasza to rzecz, jaki chce ona mieć rząd. **Ale nie jest nam obojętnem, czy dany rząd przyczynia się do wzmożenia, czy osłabienia potęgi Francji. Polsce jest potrzebna Francja potężna.** Za rządów Herriota widzieliśmy, jak wpływy Francji spadały w świecie, jak natomiast podnosiły głowę Niemcy.

Dziś więc, gdy dochodzą nas wieści z Francji, że przeciw polityce Herriota rośnie opozycja, że tam **większość narodu chce, aby Francja prowadziła silną i zdecydowaną politykę mocarstwową,** to taki obrót rzeczy cieszy nas niewymownie. Oczekujemy upadku Herriota, **jako zapowiedzi energicznej i stanowczej polityki zagranicznej Francji.**

Dziś zatem, gdy upadł rząd Mac Donalda, rząd przyjazny Niemcom, a gdy upadek rządu Herriota, rządu chwiejnego i mierzalnego, jest już tylko kwestją czasu, **to możemy odetchnąć z ulgą.**

Zanosi się na stanowcze polepszenie położenia Polski w polityce międzynarodowej.

Dr. Władysław Świrski.

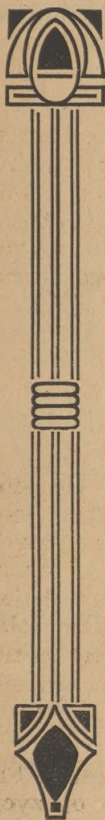


Jednajte nowych prenumeratorów!

Kto zjedna 5 nowych prenumeratorów i prześle od nich przedpłatę na najbliższy kwartał po 1 zł. 20, otrzyma jako premję bezpłatnie kalendarz książkowy na r. 1925.



W hołdzie szczątkom Sienkiewicza.



HENRYK SIENKIEWICZ.

Żadna gałąź literatury nie jest tak popularną, jak powieść. Kiedy do czytania innych książek potrzeba naukowego przygotowania, to powieść, z małym wyjątkiem, jest dostępna nawet dla ludzi zupełnie niewykształconych. Stąd jej znaczenie, stąd dobra, moralna, ucziwa powieść, napisana z talentem, może mieć wielki i dobroczynny wpływ na umysł i serca czytających. Znakomity powieściopisarz może być zatem nauczycielem warstw szerokich i stać się człowiekiem zasłużonym dla narodu.

Takim był zmarły na obczyźnie (w Vevey, w Szwajcarji), w drugim roku wojny Henryk Sienkiewicz. Nie miał równego sobie w czasach, kiedy pisał swe powieści. Opowiadał zajmująco, prześlicznie, prostym, zrozumiałym językiem. Co więcej, w swoich historycznych powieściach przypominał nam nasze dzieje pełne chwały — a że to czynił w czasach naszej niewoli, więc

przypomnienia te budziły żywe uczucia patriotyczne, krzepiły serca, wlewały wiarę w lepszą przyszłość narodu. Prócz tego powieści jego, tłumaczone na wszystkie języki europejskie, szerzyły znajomość naszej historii i budziły sympatję dla naszego narodu.

Sienkiewicz dobrze zasłużył się narodowi. Dowodem wdzięczności dla jego pamięci będzie sprowadzenie zwłok jego do Warszawy i pochowanie ich w podziemiach Katedry św. Jana. Warszawa czyni olbrzymie przygotowania, aby ten hołd uroczysty odbył się z największą uroczystością. Weźmie w nim udział prezydent Rzeczypospolitej, wezmą udział: Rząd, Sejm, Senat i przedstawiciele wszystkie warstw ziemi polskich. Ze wszystkich stron wyruszą do Warszawy na dzień 26 października osobne pociągi, wioząc wielbicieli wielkiego powieściopisarza.

Ulgi dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi przy podatku majątkowym.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 2 października b. r. w okręgach dotkniętych klęskami żywiołowymi będą przyznawane płatnikom rolnym następujące ulgi przy spłacie podatku majątkowego:

Właścicielom majątków ziemskich, z których zbiory w roku bieżącym nie przekraczają 40% zbiorów z roku ubiegłego, a które mają 300 hektarów, może być odroczone zarówno pierwsza jak i druga rata podatku majątkowego do dnia 1 października 1925 roku, przy obszarach zaś ponad 300 hektarów — do dnia 1 marca 1925 r. z warunkiem, że płatnicy wykażą się zaświadczeniem Okręgowego Urzędu Ziemskiego o zgłoszeniu gruntów do parcelacji na pokrycie podatku majątkowego.

Właścicielom majątków ziemskich, których zbiory wynoszą w roku bież. od 40 do 60 procent zbiorów roku ubiegłego będą udzielane ulgi do terminów powyżej wskazanych, tylko przy spłacie drugiej raty podatku majątkowego, pierwsza zaś rata odroczone nie będzie. Odroczenia te przyznawane będą wyłącznie tylko rolnikom, których główne źródło dochodu stanowi majątek ziemski dotknięty nieurodzajem.

Ulgi będą udzielane w trybie następującym: właścicielom gospodarstw rolnych do 44 hektarów — na wniosek zwierzchności gminnej przez władze podatkowe I instancji, innym zaś właścicielom gospodarstw rolnych — na skutek osobistych prośb przez specjalne komisje powołane w tym celu przy władzach podatkowych I-ej instancji.

W skład tych komisji wchodzi: naczelnik, względnie urzędnik urzędu skarbowego, jako przewodniczący, referent rolny starostwa, dwóch przedstawicieli organizacji rolniczych (Związku Ziemian, Towarzystw Rolniczych i t. p.) względnie w razie braku lokalnych organizacji — dwóch przedstawicieli rolników, powołanych przez naczelnika urzędu w porozumieniu ze Starostwem.

Wnioski zarządów gminnych, oraz osobiste prośby płatników, winny być złożone do urzędów skarbowych przed pierwszym listopada, do którego to czasu w powiatach dotkniętych klęskami żywiołowymi wstrzymana zostanie egzekucja podatku majątkowego od rolników. Przyznanie ulg musi być ukończone do końca listopada b. r.

Z ulg tych korzystać będą rolnicy, zamieszkali w następujących powiatach:

Województwo krakowskie: Biała, Bochnia, Brzesko, Dąbnowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec, Chrzanów, Mysłenice, Spisz, Orawa,

Województwo lwowskie, powiaty: Bóbrka, Brzozów, Dobroń, Gródek Jagielloński, Jarosław, Jaworów, Kolbuszowa, Krosno, Lisko, Lwów, Łanicut, Mościsko, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Rudki, Rzeszów, St. Sambor, Sambor, Sanok, Stryszów, Tarnobrzeg, Żółkiew.

Województwo stanisławowskie: Bohorodeczany, Dolina, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Peczenizyn, Rohatyn, Stanisławów, Sniatyn, Skole, Tlumacz, Turka, Nadwórna.

Województwo tarnopolskie: powiaty: Brody, Brzeżany, Buczac, Kamionka Strumiłowa, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Skafat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Zborów, Złoczów.

Województwo pomorskie: powiaty: Kościerzyna, Kartuszy, Puck, Wejherowo, Starogard.

Województwo lubelskie: powiaty: Biała, Biłgoraj, Konstantynów, Krasnystaw, Lubartów, Łuków, Siedlce, Sokołów, Włodawa.

Województwo białostockie: powiaty: Augustynów, Białystok, Bielsk, Grodno, Kowno, Ostrów, Sejny, Sokółka, Wołkowys.

Województwo łódzkie: powiaty: Łęczyca, Brzezinka, Turka.

Województwo warszawskie: powiaty: Mińsk, Mazowiecki, Mława, Płock, Pułtusk, Płońsk, Nieśza, Radzymin, Rawa, Rypin.

Województwo kieleckie: powiaty: Jędrzejów, Kielce, Końskie, Kozienice, Miechów, Olkusz, Opatów, Opoczno, Pińczów, Stąpnie, Sandomierz i Włoszczowa.

Województwo wołyńskie: powiaty: Dubno, Horochów, Kowel, Krzemieniec, Lubomil, Łuck, Ostrog, Równe, Włodzimierz Wołyński.

Nowy ustrój Kościoła katolickiego w Polsce.

Najbliższe posiedzenie Komitetu politycznego Rady Ministrów poświęcone będzie sprawie nowego podziału Rzeczypospolitej na diecezje. Podział ten pozostaje w związku z rokowaniami w sprawie konkordatu. W nowym ustroju Kościoła Polska składać się będzie z 4-ech metropolii rzymsko-katolickich: z gnieźnieńskiej, warszawskiej, lwowskiej i krakowskiej. Metropolie podzielone będą na 22 diecezje z 4 arcybiskupami i 18 biskupami. Nowy podział ma doniosłe znaczenie unifikacyjne i polityczne. Granice nowych diecezji będą tak ułożone, aby zatrzeć ślady granic rozbiorowych. Stworzone będą nowe diecezje: częstochowska, stanisławowska, gnieźnieńska, sejmeńsko-łomżyńska i śląska.

Nowy podział diecezjalny ureguje sprawę jurysdykcji terytorialnej, dotąd bowiem biskupom polskim podlegały diecezje pozostające poza granicami Polski i odwrotnie, m. p. biskupom niemieckim i litewskim diecezje w granicach Polski.

W sprawie wyjazdu do Kanady.

„Wychodźca“ podaje:

Wobec zbliżającej się zimy, oficer kanadyjski w Gdańsku obecnie niechętnie udziela wizy rolnikom, udającym się do Kanady. Dotyczy to przede wszystkim tych rolników, którzy posiadają 1500 dolarów gotówką i pragną zakupić fermę w Kanadzie. Aczkolwiek oficer kanadyjski uprawniony jest do wydawania wiz tego rodzaju wychodźcom bez uprzedniego zapytania się Departamentu Stanu w Ottawie — jednak na razie trudno jest wychodźcom tym wizę uzyskać. Bez żadnych jednak trudności wizę kanadyjską otrzymać mogą wychodźcy, którzy są w posiadaniu kontraktu najmu, sporządzonego przez fermiera kanadyjskiego, oraz mają list Departamentu Imigracyjnego w Ottawie, potwierdzający kontrakt najmu.

Konieczność posiadania kontraktów najmu dotyczy robotników rolnych, robotników leśnych, oraz służące.

Ostrzegamy wychodźców, udających się do Kanady, przed wszelkiego rodzaju rolnikami, którzy na miejscu w Polsce sprzedają ziemię w Kanadzie, nie będąc do tego uprawnionymi, ani przez władze kanadyjskie, ani też przez władze w Polsce.

Ze świata.

ANGLJA.

Bardzo często wyrażaliśmy na tem miejscu zdanie, że rządy czerwonego gabinetu Mac Donalda w Anglii narobiły takiego zametu w świecie, iż w rezultacie nastąpić musi nagły upadek tego gabinetu. I tak się też stało. Mac Donald musiał ustąpić, wszystkie bowiem partje w Izbie Gmin wypowiedziały się przeciw rządowi socjalistów w Anglii. Z upadkiem czerwonego gabinetu nastąpiło rozwiązanie parlamentu i rozniesienie nowych wyborów, które mają się odbyć w końcu bieżącego miesiąca. Opinia zachodnia stwierdza jednomyślnie, że rządy socjalistów angielskich skończyły się całkowitem bankructwem w polityce zewnętrznej i zagranicznej.

Za czasów Macdonalda budżet angielski stoczył się szybko ku deficytowi, liczba bezrobotnych w ostatnich siedmiu tygodniach wzrosła o przeszło 100.000, położenie w Indiach pogorszyło się jeszcze bardziej, a rokowania w sprawie egipskiej zakończyły się fiaskiem. Najciekawsze, że rządy socjalistów angielskich przyczyniły się do rozpanoszenia się potęgi finansjery międzynarodowej, która nigdy nie była więcej wszechmocną i dyktatorską, jak obecnie.

FRANCJA.

W Prowancji nowe gwałtowne burze spowodowały wylew Rodanu i Izery. Niżej położone dzielnice miasta Avignon stoją pod wodą. Wy-

lewy wyrządziły wielkie szkody w zbiorach, oraz poniszczyły drogi i środki komunikacyjne.

WŁOCHY.

W Rzymie zabity został na ulicy trzema strzałami rewolwerowemi sekretarz prowincjonalnego Syndykatu faszystowskiego, p. Stresea. Dwaj jego towarzysze zostali ranni. Władze aresztowały 9 osób. W związku z tem wvwiązały się w mieście rozruchy, przyczem interwenjowało wojsko i policja.

ROSJA BOLSZEWICKA.

Na linii Moskwa—Iwanowo—Wozniesiensk, zdarzyła się przed paru dniami straszna katastrofa kolejowa. Do osobnego pociągu, idącego w kierunku Wozniesienska, doczepiono kilka wagonów z benzyną, pomimo, iż jest to ustawowo surowo wzbronione. Niedaleko od Iwanowa, w czystym polu, benzyna zapaliła się i na skutek silnego wiatru i eksplozji, zajęły się wagony pasażerskie, płonąc jak zapalki. Lokomotywa, tender, wagon pocztowy i jeden wagon osobowy, na skutek eksplozji, oderwały się od reszty pociągu i jedynie znajdujący się tam pasażerowie ocalili.

Gdy pierwsza pomoc się zjawiała, znaleziono tylko kupę dymiących gruzów i zwęglonych ciał. Ustalono, że z dwustu pasażerów, jadących tym pociągiem, ocalało tylko 23 osoby.

Rząd sowiecki nie dopuścił do rozszerzenia się wieści o tej katastrofie, jednak za pośrednictwem ocalałych pasażerów przedostała się ona do Rygi, a stamtąd do nas.

Według urzędowych danych, zebranych przez finansowo-ekonomiczne biuro komisarjatu bolszewickiego skarbu, w roku ubiegłym na Ukrainie wykryto 36 tysięcy tajnych gorzelni. W ciągu pierwszych 7 miesięcy b. r. zarejestrowano przeszło 50 tys. tajnych gorzelni, tj. półtora więcej, niż w ciągu całego ubiegłego roku. Jedna tajna gorzelnia przypada na 550 osób ludności.

Komisariat finansów przypuszcza, że jeśli rozwój tajnego gorzelnictwa pójdzie nadal podobnym tempem, to w końcu roku przypadnie jedna tajna gorzelnia na 280 osób ludności. Tajne gorzelnictwo pochłania na Ukrainie przeszło 3 i pół miliona mudów rocznie zboża.

Tak to żydzi rozpijają ciemnego chłopca, aby go doszczętnie zniszczyć.

STANY ZJEDN. AMERYKI PÓŁNOCNEJ.

Wojenny okręt sterowy P. C. IV., jeden z największych sterowców w Stanach Zjednoczonych, padł w dniu 10 października b. r. ofiarą eksplozji w Langby Felds, przyczem kilku oficerów i żołnierzy zostało zranionych.

Katastrofa nastąpiła skutkiem tego, że ciężka bomba eksplodowała przedwcześnie i wybuch rozerwał powłokę sterowca. Okręt spadł tak szyb-

ko na ziemię, że załoga nie miała czasu przygotować spadochronów. Tylko okoliczności, że okręt był napełniony helium, należy zawdzięczać, że nie było ofiar w ludziach.

W mieście Chicago padał dnia 8 września przez kilkanaście minut śnieg. Uczni amerykańscy przepowiadają, że śnieg w tej porze roku jest zapowiedzią wczesnej tam i długotrwałej zimy.

Ile wagi przykładac należy do hasel pokojowych, rozbrzmiewających po całym świecie i do projektów powszechnego rozbrojenia, wychodzących od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, świadczy następujące doniesienie z Nowego Jorku:

Na forcie Tilden, broniącym przylądka Rockaway, ustawiono dwa działa nowego typu o kalibrze 40.6 centymetra. Przeprowadzone próby ostrego strzelania z tych dział dały znakomite wyniki. Nowe działa strzelają na odległość 50 do 60 kilometrów, a pocisk przez nie wyrzucony waży 1200 kilogramów.

I wobec takich wydatków, jakie musiało pociągnąć za sobą sprawienie podobnych kolosów, tumani się świat propozycjami powszechnego rozbrojenia.

KORESPONDENCJE.

ZEBRANIE WYDZIAŁU ZWIĄZKU LUD.-NAR.

Tarnów.

Już oddawna członkowie Z. L. N. pragnęli mieć jakieś zebranie dla zasięgnięcia informacji o stanie politycznym naszego Państwa od osób w polityce czynnych. Życzeniu temu stało się zadość. W sobotę 4 b. m. p. poseł J. Manaczyński wygłosił na zebraniu wydziału Związku Lud.-Nar. referat o sytuacji politycznej naszego Państwa.

Referent zwrócił uwagę na nasze położenie międzynarodowe w Lidze Narodów, w której pierwsze skrzypce gra Anglja. Ta z powodu nadmiaru produkcji przemysłowej, a w ślad za tem bezrobocia gotować podać rękę Niemcom i Sowdepji, byle zyskać rynki zbytu, a na nasz byt państwowy zapatruje się w taki sposób, że doradza nam rzeczy zabójcze, jak wyrzeczenie się kresów wschodnich i zachodnich.

Przechodząc do polityki wewnętrznej, zaznaczył, że związek Jedności Narodowej z Piastem, mimo, że pakt przestać istnieć z upadkiem rządu związkowego, nadal istnieje już w duszy i sercach narodu, pociąga za sobą szlachetne i odpowiedzialne wobec Państwa i historii jednostki, jak np. p. Thugutta. Zw. L. N. sam osobiście złożył wiele ofiar na ołtarzu tej „świątyni zgody“ i gotów jest do nowych ofiar dla dalszego uspokojenia namiętności partyjnych, a wychowania narodu w duchu zgody.

Wyrazem tej zgody są ustawy językowe odnośnie do kresów w szkolnictwie, sądzie i administracji, które przyciągają lud rurski ku naszej kulturze, wspierając również rozwój ich języka. Sanacja

Skarbu Państwa, wartość złotego, stagnacja tem spowodowana, nie tak groźna, jak w Austrii, Czechach lub Niemczech, dają nam gwarancję przetrwania najcięższych czasów. Możemy iść śmiało raz wybraną drogą ładu i ofiar dla Państwa, bo nie idą one na marne.

Zebrani, wdzięczni posłowi M. za referat, powzięli rezolucję wysłania licznej delegacji na kongres Związku Ludowo-Narodowego w Warszawie w dniu 26 października, tudzież urządzenia wiecu polityczno-oświatowego w Tarnowie dla szerszej publiczności.

Tarnowiak.

Trzebinia.

ZAMORDOWANIE WŁAŚCICIELKI DÓBR.

W ubiegłym tygodniu, w środę po południu, na błoniach koło stacji Dulowa, zamordowaną została wystrzałem rewolwerowym właścicielka Filipowic 32-letnia Julja Ficek. Mordercą jej jest 26-letni Feliks Ślusarczyk z Filipowic. Morderca popełnił ten straszny czyn za namową męża zamordowanej Ficka za opłatą 250 złotych. Pożycie Ficków było pełne sprzeczek i awantur. Ficek, który miał kochankę, postanowił pozbyć się żony i najął do wykonania zbrodni Ślusarczyka, któremu dał 50 zł. zadatku. Mordercę i współmordercę Ficka uwięziono na razie na posterunku policji w Trzebini. Staną oni przed sądem dożywotnim. Potworność mordu potęguje fakt, że zamordowana znajdowała się w stanie odmiennym.

Krosno.

ZAMKNIĘCIE RAFINERJI NAFTY.

W dniu 30 września b. r. dyrekcja firmy Stawiar-ski i Spółka, jednej z najlepiej urządzonych rafinerji nafty w Polsce, zawiadomiła personal, iż z polecenia zawiadowcy firmy, p. Waterkeyna z Antwerpii, fabryka zostanie zamknięta, a cały personal urzędniczy i robotniczy otrzyma wypowiedzenie. Rzekomym powodem zamknięcia fabryki ma być zniszczenie kapitału obrotowego przedsiębiorstwa przez olbrzymie podatki, nałożone przez rząd na firmę. Znający jednak stosunki gospodarcze tej firmy twierdzą, iż nie odpowiada to istotnemu stanowi rzeczy. Wyrzucenie na bruk kilkuset rodzin urzędniczych i robotniczych w dzisiejszych czasach przed samą zimą z szeregu względów przyniesie szkodę tak Państwu, jak i społeczeństwu.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo, a zwłaszcza rząd polski i Sejm, sprawą tą się zainteresują i nie dopuszczą, aby fantazja jednego pana wyrzucić mogła na bruk tysiące osób, by zamykała jedną z nielicznych placówek przemysłowych, narażając przez to na szkody i skarb Państwa, który nie tylko będzie musiał wypłacać zapomogi bezrobotnych, lecz pozbawiony zostanie dochodów czy to w formie podatków konsumcyjnego i obrotowego, czy to przez zmniejszony przewóz kolejami produktów naftowych, idących z tej rafinerji, czy wreszcie przez uszczuplenie bilansu handlowego Państwa skutkiem zmniejszenia eksportu podatków naftowych.

KRONIKA.

Kalendarzyk na najbliższy tydzień października:

- 19. Niedziela. Piotra z Alk.
- 20. Poniedziałek. Jana Kantego.
- 21. Wtorek. Urszuli p. m.
- 22. Środa. Marji Salomei.
- 23. Czwartek. Seweryna i Rom.
- 24. Piątek. Rafała Archan.
- 25. Sobota. Kryspina i Krys.

ODMIANY KSIEŻYCA.

Ostatnia kwadra 20. października.
Nów 28. października.

ODSLONIĘCIE POMNIKA POD OSSOWEM.

W dniu 7 października Warszawa złożyła hołd swoim obrońcom, poległym na polach Ossowa. Odsłonięto mianowicie pomnik w tym miejscu na cześć poległych w obronie Ojczyzny. W uroczystości wzięło udział wojsko, organizacje społeczne, marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie rządu i tłumy patriotycznej ludności. Po odprawieniu nabożeństwa i kazaniu premier Grabski dokonał odsłonięcia pomnika. Pomnik jest w kształcie obelisku, z symbolicznym orłem, rwącym się do lotu. Pomnik został wzniesiony wśród mogił i nosi napis:

„14-go sierpnia 1920 r. 7-krotnie odparliśmy hordy bolszewickie i tu polegliśmy u wrót stolicy, a wróg odstąpił“.

Następują nazwiska poległych, w tej liczbie na pierwszym miejscu kapelan 26 p. p. ks. Ignacy Skorupka. Po przemówieniach okolicznościowych i odśpiewaniu noty, nastąpiła defilada wojsk, które brały udział w bitwie pod Ossowem w r. 1920.

POLEPSZENIE SYTUACJI SKARBOWEJ. Dyrektor departamentu skarbowego p. Kauzilk oświadczył przedstawicielom prasy, że złośliwe pogłoski o spadku złotego są w zupełności bezpodstawne. O deficycie budżetowym mowy być nie może. Wpływy z danin, monopolu etc. wystarczą na pokrycie wszystkich zobowiązań budżetowych, tak że nie będzie trzeba sięgać po dochód z bilonu. — W ciągu ostatnich ośmiu miesięcy zaoszczędzono 90 milj. zł. Dochody z danin i monopolu wykazują tendencję zwykłą. Dochody przewyższyły preliminowane kwoty o 14 proc. Bilans handlowy również znacznie się poprawił. Zapas walut w Banku Polskim wzrasta. Co do drożyzny to należy jej przyczyny sprowadzić do niepomysłnych wyników zbiorów, co daje się odczuć w całej Europie.

MAMY WYSTARCZAJĄCY ZAPAS ZBOŻA. Minister rolnictwa Janicki na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady min. oświadczył na podstawie spostrzeżeń ze swej podróży, iż zboża krajowego nie zabraknie nam w ciągu roku. Niema też mowy o wprowadzeniu obcego zboża. Minister projektuje rozporządzenie o oszczędnym przemiale żyta, sięgającym

do 75 proc., co pozwoli powiększyć zapasy krajowe o 20.000 wagonów.

NIE BĘDZIE PODWYŻKI CENY CUKRU. Komitet Ekonomiczny Rady ministrów rozpatrywał żądania cukrowników o podwyższenie ceny zasadniczej cukru z 55 zł na 94 zł i wypowiedział się kategorycznie przeciwko temu żądaniu.

WYNIKI PARCELACJI W ROKU 1914. Zgodnie z danymi Ministerjum reform rolnych, dotyczącymi parcelacji gruntów większych majątków ziemskich za czas od 1 stycznia 1924 r. do 1 lipca b. r. uległo podziałowi ogółem 50.000 ha. użytków rolnych, z czego na parcelację dokonaną przez urzędy ziemskie przypada około 30 proc., resztę zaś stanowi parcelacja wykonana przez osoby prywatne i instytucje upoważnione do tego przez min. reform rolnych.

POWIEKSZENIE CEL WYWOZOWYCH OD ŻYTA. W dzienniku ustaw ogłoszono rozporządzenie, ustalające cło wywozowe od żyta, pszenicy i maki na 15 zł od 100 kg. W ten sposób cło od żyta i maki żytniej powiększone zostało trójkrotnie.

Owies i jęczmień płacić będą po 10 zł za 100 kg. Zarządzenie wywołało wielkie poruszenie w kołach rolniczych, które uważają je równoznaczne z zakazem wywozu.

TRUDNOŚCI W PARCELOWANIU GRUNTÓW LEŚNYCH. Właściciele przestrzeni leśnych skarżą się na trudności, napotykane przy zamierzeniach parcelowania gruntów leśnych.

Zezwolenie na podział lasów Urzędy Ziemskie uzależniają od uzyskania zgody na to Urzędów ochrony leśnej, te ostatnie zaś swą zgodę warunkują — o ile chodzi o zamianę gruntów leśnych na rolne — od uprzedniego zatwierdzenia przez Urzędy Ziemskie operatów parcelacyjnych właściwych gruntów. Podobna sytuacja, spowodowana brakiem jasnych przepisów, wytwarza błędne koło, uniemożliwiające częstokroć pożądaną dla sanacji ustroju rolnego zamianę gruntów leśnych na użytki rolne.

ARTYKUŁY ZWOLNIONE OD CŁA. Począwszy od dnia 29 września b. r. zwolnione zostały, na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu od opłat wywozowych następujące artykuły: gęsi, trzoda chlewna, proso, gryka, fasola, groch, drób bity i żywy, mięso końskie (świeże, solone i mrożone), saradela, wyka, peluszk, koniczyna, ziemniaki, zboże z wyjątkiem żyta, mąka z wyjątkiem maki żytniej, cukru, gorczycy i siodu.

ZMIANY AUSTRIACKIEGO ROZPORZĄDZENIA ROLNEGO W MAŁOPOLSCE. Ministerstwo Reform Rolnych opracowało projekt wprowadzający zmianę do rozporządzenia cesarskiego z dnia 15 sierpnia 1915 roku, dotyczącego przenoszenia tytułu własności i podziału gruntów wiejskich na terenie Małopolski.

ZAWIERANIE AKTÓW PRZEWŁASZCZENIOWYCH. Ministerstwo Reform Rolnych po ostatecznym uzgodnieniu z Prokuratorem generalnym projektów aktów przewłaszczeniowych, dotyczących gruntów, rozparcelowanych majątków, będących własnością państwową, ustaliło tekst wzorów umów. Wzory

te zostaną w najbliższym czasie rozesłane wszystkim prowincjonalnym urządowi ziemskim. Należy zaznaczyć, że ustalony wzór ten został zastosowany do poszczególnych dzielnic Państwa, uwzględniając w ten sposób wymagania lokalnego ustawodawstwa. Tak więc drobni rolnicy, użytkujący od kilku lat ziemię z parcelacji rządowej, będą mieli możliwość obecnie uzyskania na nią tytułu własności.

O OTWARTCI DŁUGOLETNIH KREDYTÓW WŁOŚCIANSKICH. W ubiegłym tygodniu odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja prezesa Rady ministrów i ministra Skarbu Grabskiego z ministrem reform rolnych Kopczyńskim, wiceministrem skarbu Klarnem i posłem Wilkońskim, desygnowanym na prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego. Konferencja dotyczyła działalności tego banku, następnie otwarcia długoletnich kredytów włościańskich, opartych na listach zastawnych, uruchomienia kas gminnych, jako miejscowych ekspozytur Państwowego Banku Rolnego, wreszcie uruchomienia działu parcelacyjnego Banku.

WYMIAR PAŃSTWOWEGO PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. Dotychczas nie wszystkie magistraty i wydziały powiatowe dokonały wymiaru państwowego podatku od nieruchomości i nie rozesłały płatnikom nakazów płatniczych w przepisany terminie, t. j. do 15 września b. r.

Ministerstwo Skarbu poleciło wobec tego Izdom skarbowym, aby wezwwały magistraty i wydziały powiatowe do jak najrychlejszego ukończenia czynności wymiarowych i rozesłania nakazów płatniczych. Ministerstwo zaznaczyło dalej, że w tych miejscowościach, w których nie dotrzymano pierwotnego terminu, kary za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie pobierane być mają po upływie miesiąca od dnia, w którym zakończą czynności rozsyłania nakazów płatniczych.

ILE JESZCZE MAMY MAREK W OBIEGU? Według stanu rachunków Banku Polskiego z dnia 30 września pozostaje jeszcze do wycofania 10.894 miliardów marek polskich, co stanowi wartość 6 milionów złotych. Ostateczny termin wymiany marek polskich na złote przypada na dzień 31 maja 1925 roku, po którym to terminie nie wymienione banknoty markowe tracą wszelką wartość.

JAK Opanować kryzys mieszkaniowy. Na posiedzeniu Rady przemysłowo-gospodarczej w Warszawie omawiano kwestję kryzysu budowlanego. Przyjęto wywody pos. Wierzbickiego, który wskazywa na niedostateczne wyzyskanie kredytu budowlanego przez Ministerstwo pracy, a jedną z przyczyn zastoju widzi w nadmiernych opłatach gospodarczych.

Bardzo ciekawe szczegóły podał delegat Ministerstwa robót publicznych, inż. Feliński, który wykazał, że dla opanowania kryzysu mieszkaniowego w Polsce potrzeba zbudować w przeciągu lat 10 w 12 większych miastach po 25.000 mieszkań dwupokojowych rocznie.

ZNACZKI POCZTOWE NA JEDEN ZŁOTY. Polska Jeneralna Dyrekcja poczt i telegrafów wprowadziła z dniem 1 października w obieg znaczki pocztowe po 1 zł z podobizną Prezydenta Rzeczypospolitej.

FALSZYWA MAKA AMERYKAŃSKA. Jak się okazuje, nowosprowadzona mąka amerykańska do Polski, mając stać się zaporą dla wzrostu ceny mąki krajowej, nietylko nie osiągnęła tego celu, lecz okazała się fałszowaną. Próby badania jakości mąki amerykańskiej wykazały, że mąka ta zawiera rozmaite domieszki, oraz jest bielona chemicznie. Oczywiście jakość jej pozostawia wiele do życzenia.

ZMIANY W RUCHU POCIĄGÓW KOL. ŻEL. Dyrekcja kolei państw. w Krakowie zawiadamia o następujących zmianach w ruchu pociągów osobowych od 1-go października b. r.:

1) Na linii Kraków — Niepołomice. Pociąg Nr. 552 będzie odjeżdżał z Niepołomice wcześniej, a mianowicie o godzinie 6.15 przyjazd do Krakowa, jak obecnie o godz. 8.20.

2) Pociąg Nr. 6176717 pomiędzy Nowym Sączem a Muszyną względnie Krynica. Odjazd z Nowego Sącza godzina 14.30, przyjazd do Krynicy 17.16. — Pociągiem tym uzyskano połączenie z Krakowa od pociągu Nr. 409.615 w Nowym Sączu. Pociąg Nr. 6716.616 będzie kursował między Krynica a Nowym Sączem także w sezonie zimowym.

3) Na linii Stróże — Nowy Zagórz. Pociąg Nr. 1315 kursuje później, odjazd ze Stróży godz. 9.58, przyjazd do Nowego Zagorza godzina 13.40. Uzyskano przez to połączenie w Stróżach od poc. Nr. 409-615 z Krakowa.

4) Na linii Zagórzany — Gorlice. Pociąg Nr. 1455 będzie odjeżdżał ze Zagorza wcześniej, t. j. o godzinie 9-tej. Równocześnie uruchamia się nową parę pociągów od i do pociągu Nr. 1315, a mianowicie pociąg Nr. 1454A z odjazdem z Gorlic o godzinie 10.30 i pociąg Nr. 1455A z odjazdem ze Zagórzany o godzinie 10.50.

5) Na linii Bielsko — Kalwarja. Pociąg Nr. 2318 uruchamia się do Kalwarji z odjazdem o godz. 10.37, przez co otrzymano połączenie od pociągu Nr. 1211 od Krakowa. Pociąg Nr. 2320 między Kalwarja a Wadowicami znosi się.

6) Na linii Zwardoń — Nowy Sącz. Pociągi Nr. 1215 i Nr. 1216 przedłuża się od i do Dobrej i będą uruchamiane codziennie.

POLACY — GENERALAMI W ARMII RUMUŃSKIEJ. W armji rumuńskiej służy kilku Polaków na bardzo wysokich stanowiskach.

Bracia Cichoccy, generałowie, są na najwyższych posterunkach wojskowych, jakie Polacy osiągnęli w armji rumuńskiej. Gen. dyw. Henryk Cichocki, dowódca korpusu Nr. VII służy już wojsku 33 lat. Zajmował przed wojną stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego armji rumuńskiej i był poważnym kandydatem na szefa tegoż sztabu, ale na przeszkodzie tej nominacji stanęło podobno pochodzenie jego, nierumuńskie. Brat jego, Aleksander, generał brygady,

Sw. Kinga, królowa polska.



Sw. Kinga (Kunegunda), córka króla węgierskiego, Beli IV, a żona Bolesława Wstydliwego, króla polskiego urodziła się w 1234 roku. Historyk Długosz pisze, że pierwszym jej głosem były słowa: „Witaj Królowo niebios, Matko Króla aniołów”. Od dziecka oddawała się pobożnym ćwiczeniom, daleka od wszelkiej próżności; kosztowności i stroje przeznaczała na ubogich. Po wyjściu za mąż nakłoniła męża swego do zachowania czystości dziewiczej, a będąc z nim na Węgrzech, prosiła ojca, aby jej na wiano darował dla Polski jedną z kopalń soli. Król Bela chętnie jej życzenie spełnił, wtedy pobożna królowa, zdjawszy z palca złoty pierścień, wrzuciła do swej kopalni. Za powrotem do Polski, kiedy w Bochni poczęto na jej życzenie szukać soli i pierwszą bryłę rozbito, górnicy znaleźli w niej ten sam pierścień świętej Kingi. Po śmierci męża rozdała kościołom i ubogim cały majątek i we wdowiej szacie osiadła w klasztorze Klarysek przez siebie wystawionym i tam, piastując urząd ksieni, przepowiedziawszy dzień swej śmierci, zakończyła świątobliwe swe życie w roku 1292. Na grobie św. Kingi działy się liczne cuda, wskutek czego Papież Aleksander VIII ogłosił ją w roku 1690 świętą i polecił obchodzić jej święto 24-go lipca.

jest kawalerzystą, stacjonowany w Bukareszcie. — Jest jeszcze dwóch Polaków w randze gnerała armji rumuńskiej, gen. Górski, dowódca dywizji w Dej i gen. Ruziński, zajmujący stanowisko inspektora szkół wojskowych i jeden pułkownik Różycki, były szef lotnictwa.

PRZERACHOWANIE RUBLI I KORON NA ZŁOTE. Weszło w życie rozporządzenie min. skarbu, wedle którego kwoty pieniężne wyrażone w rublach rosyjskich, markach niemieckich, złotych reńskich i koronach austro-węgierskich, o ile ich przerachowanie na marki polskie lub złote nie zostało uregulowane zastępuje się: kiedy chodzi o ruble rosyjskie i złote reńskie austr. podwójną ilością złotych, a jeśli chodzi o marki niemieckie i korony austr. tą samą ilością złotych.

NAPADNIĘTA PRZEZ WILKA. W gminie Trójca obok Birezy napadł zgłodniały wilk na Marję Niemiec dziesięcioletnią dziewczynkę, bawiącą się w ogrodzie obok domu, a chwyciwszy ją zębami za kark usiłował zaciągnąć do lasu. Na rozpaczliwe krzyki dziecka

zbiegli się sąsiedzi i uwolnili śmiertelnie przestraszone dziecko z opresji. Pokaleczoną dziewczynkę przywieziono do szpitala powszechnego w Przemyślu. Wedle opowiadań tamtejszych mieszkańców wilki bardzo często obecnie napadają na pasącą się trzodę, a nawet zagładają do zagród.

POŚWIĘCENIE KRZYŻA W CIĘŻKOWICACH, które miało odbyć się dnia 26 b. m. z powodu Kongresu w Warszawie, odbędzie się dopiero w następną niedzielę, to jest 2 listopada b. r.

ŻYDZI — GŁÓWNYMI WROGAMI POLSKI. Z powodu podnoszonych niejednokrotnie, zarówno w prasie miejscowej, jakoteż zagranicznej głosów o nadmiernej ilości tak zwanych więźniów politycznych w Polsce i podawanie tej liczby na 4—6 tysięcy Ministerstwo Sprawiedliwości zarządziło dnia 25-go sierpnia b. r. jednodniowy spis więźniów tej kategorii we wszystkich więzieniach.

Zgodnie z tym spisem urzędowym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej dnia 25 sierpnia b. r. znajdowało się w więzieniach 1419 osób podejrzanych

lub skazanych w sprawach politycznych, a mianowicie mężczyzn 1316, kobiet 103. Z pośród tych więzionych, rozmieszczonych w 55 więzieniach było Polaków 398., Rosjan lub Rusinów 299, Białorusinów 145, ŻYDÓW 497, Niemców 16, Litwinów 36, Czech jeden. Ilość więźniów politycznych w Polsce wynosi 4 procent w stosunku do więzionych za przestępstwa zwykłe. Podane liczby w obecnej chwili uległy bardzo nieznacznym zmianom.

ŻYDZI ŻĄDAJĄ WYRZUCENIA KRZYŻY. Do Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie zgłosiła się onegdaj wycieczka z Białegostoku z prośbą o kwatery. Tow. Szkoły Ludowej wyznaczyło im kwatery w domu zakonnic przy ul. Warszawskiej w Krakowie. Gdy uczestnicy wycieczki przybyli na kwatery, a twarze opiekunów wycieczki nasuwały podejrzenie, że są to żydzi, zwrócono im uwagę, że dom należy do zakonnic, więc jeśli chcą, mogą otrzymać kwatery na Wawelu. Nauczyciele odpowiedzieli, że im to nic nie szkodzi. Dopiero wieczór zażądali, aby w salach, gdzie są rzekomo dzieci, zdjęto ze ścian krzyże, gdyż to obraża uczucia religijne dzieci. Należało właściwie całą wycieczkę wyrzucić, przez wzgląd jednak, że nie było w tam żadnej winy dzieci, pozwolono im nocować, ale wyrzucono bezczelnych żydów, kierowników wycieczki.

WYROK ŚMIERCI NA MORDERCĘ WŁASNEJ RODZINY. Sąd okręgowy w Łomży wydał wyrok śmierci na Antoniego Dzika, lat 36 liczącego, który w nocy na 23 października roku ub. wymordował całą swą rodzinę, mianowicie: matkę, żonę, dwóch synów i dwie córki, w tym celu, aby stać się niezależnym posiadaczem spadku z Ameryki po bracie, wynoszącego 10.000 dolarów. Sąd apelacyjny wyrok ten w całej rozciągłości zatwierdził, sąd najwyższy skargę kasacyjną odrzucił, a Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę o ulaskawienie, wobec czego wyrok wykonano.

ŻYDOWSKIE OSZUSTWO „EMIGRACYJNE“. Na terenie warszawskim wykryto szajkę aferzystów, których specjalnością było „ułatwianie“ wyjazdu do Ameryki, a szczególną „opieką“ otaczano tych, którym emigracja z powodu odmowy konsulatu nie udała się. Na czele jej stali niejaki Benjamin Braff i Józef Jarmnicki. Założyli oni Polsko-żydowską Organizację emigracyjną i mieli licznych agentów (stręczycieli), którzy operowali po wsiach i miastach wśród małokulturalnej ludności, którą nęciły widoki zdobycia dolarów w Ameryce. Agenci ci wmawiali naiwnym klientom, że Polsko-żydowska Organizacja (P. Ż. O.) ma olbrzymią moc i stosunki na całym świecie i, że uzyskanie wizy za jej pomocą jest bagatelką, za którą jednak trzeba sownie zapłacić i to... w dolarach. W krótkim czasie ofiarami oszustów padło kilkadziesiąt osób ze wszystkich dzielnic Polskich, których naciągnięto na łączną sumę kilkunastu tysięcy dolarów!

Tak dalece wciągano naiwnych, że jedna wieśniaczka, Katarzyna Kot, sprzedała stodołę i grunt, inna zaś Monika Biała zrzekła się części swojej schedy

za 300 dolarów, aby tylko móc wręczyć agentowi „P. Ż. O.“ żadaną kwotę... W tym jednak czasie na skutek napływających wciąż skarg, osobami „dyrektorów“ zajęł się już Urząd śledczy. Część „współpracowników“ organizacji siedzi już pod kluczem. Braff i Jarmnicki ukrywają się narazie, władze są jednak już na ich tropie.

SĄD DORAŻNY NAD 16 BANDYTAMI. Dnia 22 b. m. w Pińsku odbędzie się sąd dorażny nad 16 bandytami, uczestnikami napadu na pociąg pod Łunińcem.

Z JEDNEGO ZIARNA PSZENICY 92 KŁOSY. Na wrześniowej Wystawie Rolniczej w węgierskim Nagkoros, przedstawiono nowy rodzaj ziarnka pszenicznego „Fimar Bleu“, z którego wyrasta cały krzak, bo aż 92 kłosów i więcej. 1 ha obsiany tem ziarnem dał 40 q zboża.

Inny gospodarz przedstawił nowy rodzaj ogórków, który na 1 ha rodzi się 100 q, inny znów przedstawił jęczmień, który można zbierać dwa razy w roku.

EPIDEMJA PRYSZCZYCY. W powiecie nowosądeckim wybuchła epidemia pryszczycy wśród bydła. Zarządzenia ochronne przeciw rozwleczeniu tej choroby zostały już wydane.

CO SĄ WARTO DZIŚ AKCJE? Do Poznania przybył pewien osobnik, celem: spieniężenia posiadanych akcji. Przy wypłacie miał on otrzymać za 65 kuponów „Kabla“ i 50 kuponów „Zjednoczonych Zakładów Chemicznych“ — 15 groszy. Za inkasowanie, wpisanie, pokwitowanie i t. p. podobno dopłacił jeszcze 25 groszy. Ładny zysk!

Z TARGU KRAKOWSKIEGO. Piątkowy targ był silnie obwieziony głównie jarzynami. Ceny ich uległy pewnej niższości, zaś innych artykułów utrzymały się na niezmienionym poziomie. Płacono za litr mleka zbieranego 15—20 groszy, niezbianego 20—30 gr, kwaśnego 15—20 gr, śmietany słodkiej 45—50 gr, kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg masła 4.50—5 zł, sera 80—1 zł, jaja kopa 9—9.50, sztuka 15—16 gr. — Drób: kura 4—8 zł, para kurcząt 4—7 zł, kaczką 4—6 zł, gęś 6—9 zł, indyk 6—9 zł. — Jarzyny: 1 kg ziemniaków 10—11 gr, buraków 12—15 gr, marchwi 13—21 gr, pietruszki 50—80 gr, cebuli 32 gr, główka kapusty 7—8 gr, 1 kg ogórków 70 gr, kopa kapusty 3—7 zł.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO. Pszenica dworska 29—30.50, targowa 28—29, żyto dworskie 25—26, targowe 24—25, owies targowy 22—24, jęczmień browarniany 27—30, na paszę 22—23, mąka pszenna 50% krakowska 50—51 zł, 60% 47—48, amerykańska 56—58, węgierska 54—55, mąka żytnia 65% krakowska 39—40, mąka żytnia 60% 40 i pół, poznańska 60% 40 i pół do 41 i pół. Ceny za 100 kg w złotych.

Tendencja silniejsza co do zboża i maki, popyt wielki, brak towaru.

NAJWIĘCEJ ADWOKATÓW W POLSCE MA LWÓW, bo aż 521, podczas gdy Warszawa 480, Kraków 264, Poznań 31.

WESOŁY KĄCIK.

DOBRY WYKRĘT.

— Co wy tam robicie na drzewie? — pyta rozniewany ojciec swoich malców — Pociście tam wyleźli?

— Antoś chciał sobie narwać jabłek — mówi Stasio.

— A ty pociś za nim polazł na drzewo — pyta ojciec Stasia.

— — Ja... Ja... mu tylko chciałem powiedzieć, żeby tego nie robił.

PORADNIK GOSPODARCZY.

RÓŻYCA U ŚWIŃ.

W całym szeregu miejscowości od dłuższego czasu grasuje pomór na trzodę chlewną, a gospodarze stale obserwują z niepokojem swoje świny, czy która z nich okazuje niechęć do żarcia, lub zupełnie odmawia przyjmowania pokarmu, albo też, wciąż leżąc, z trudem oddecha. Jeżeli przytem jeszcze na pewnych częściach ciała, na brzuchu lub ryju pocnie występować miejscami silniejsze czerwone zabarwienie skóry, to można być wówczas już prawie pewnym, że u świni pokazują się znaki różycy.

Czerwone to zabarwienie bardzo prędko zmienia się na kolor fioletowo-niebieski i w parę godzin potem świnia zdycha. Jeżeli się zauważy, że choroba zrobiła znaczne postępy, to pozostaje jedyna rada dla właściciela, zarżnięcie chorej sztuki.

Praktyka wykazała, że zapobiec padnięciu sztuki, można w samym początku choroby przez zastosowanie odpowiednich szczepień, z których tylko nieznaczna część hodowców świń korzysta, nie zdając sobie sprawy, że nie tylko siebie, ale i kraj cały naraża na straty milionów złotych, przez złe zrozumianą oszczędność i unikanie wydatków nie tylko na szczepienie lecznicze, ale i ochronne swej trzody.

Różyca u świń występuje prawie we wszystkich województwach Polski, to też i zapotrzebowanie surowicy i szczepionki jest tak wielkie, że zakłady trudniące się wyrobami tychże, ledwie nadążają zaspokoić to zapotrzebowanie. Do wyrobu tak dużych ilości surowicy i szczepionek niezbędna jest znaczna ilość koni, które naogół, jak wiadomo, nie tanieją, to też i cena tych lekarstw stopniowo się podwyższa.

Jako środek zapobiegawczy, trzeba przedewszystkiem trzymać świny w niezbyt gorących i czystych chlewach, dostatnio je karmić i do picia dostarczać świeżą wodę; podłoga zaś w chlewach, żeby możliwie była zrobiona z cegieł ostro wypalonych, fugi cementem wypełnione, a cały chlew jak najczęściej bielony.

Do Szan. Prenumeratorów.

którzy otrzymali wypełnione czeki z wyszczególnieniem, ile są winni do końca b. r., prosimy uprzejmie o **bezzwłoczne** wyrównanie należności.

Zalegającym z opłatą wysłamy przy końcu miesiąca **drugie upomnienie**, licząc za kosztą **20 gr i wstrzymując równocześnie wysyłkę gazety, aż do wyrównania należności.**

Tym, którzy z powodu trudności finansowych prosili o **zwłokę** w zapłacie, udzieliliśmy kredytu, prosimy jednak, aby w miarę możliwości nadesłali choć **część** długu.

Liczne dary, przesyłane na fundusz prasowy, świadczą o zrozumieniu u naszych Czytelników, że przy obecnej **nadzwyczaj niskiej cenie prenumeraty** (40 groszy na miesiąc!) wydawanie gazetki ilustrowanej, tej objętości, byłoby niemożliwym bez finansowego poparcia naszych Przyjaciół, którzy ponadto zachęcają nas dobrem słowem do zbożnej pracy i **jedną nam nowych Czytelników.**

Pieniądze najlepiej wysyłać **czekami P. K. O. na konto Nr. 400.900.** **Czyste czeki** nabywać można w **każdym** Urzędzie Pocztowym.

Gotówkę na poczet prenumeraty należy składać **wyłącznie w lokalu naszej Administracji w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego Nr. 7 I. p.** **Taki sam adres** umieszczać należy na **przekazach** przy wysyłaniu tą drogą pieniędzy.

Nowi prenumeratorowie powinni **zaznaczyć to wyraźnie** na czeku lub przekazie, aby mogli bezzwłocznie otrzymać zamówioną gazetkę. **Nowym prenumeratorom** wysyłamy **bezpłatnie** bogato ilustrowany **numer jubileuszowy**, obejmujący 32 stron druku.

ADMINISTRACJA.

Przy posyłaniu prenumeraty pamiętajcie o funduszu prasowym!

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Piotr Niezgoda, Trzeboś 20; Stanisław Gemza, Strzelce W. 30 gr; Wojciech Furtak, Jata 30 gr; Jan Pietraszko, Olszówka 30 gr; Józef Mroziński, Porąbka 30 gr; Aniela Turska, Rakszawa 30 gr; Adam Kudła, Zamechów 30 gr; Józef Janosik, Porąbka 30 gr; Feliks Ciupek, Regulice 30 gr; Jakób Ludwik, Trzemeśna 30 gr; Jan Kubica, Poręba-Zegota 30 gr; Wojciech Kwiatkowski, Piłznionek 30 gr; Erazm Skórnicki, Lwów 30 gr; Wacław Wiluszyński, Tarnawa N. 30 gr; Franciszek Kocaja, Biezdzedza 30 gr; Jan Michalski, Lubaczów 30 gr; Andrzej Tkaczyk, Sromowce 30 gr; Ks. Kazimierz Gąsior, Markowa 30 gr; Michał Pilch, Biała 30 gr; SS. Rodziny Marji, św. Stanisław 30 gr; Wojciech Kloc, Trzebowisko 30 gr; Michał Nowak, Bonowa 30 gr; Roman Fudała, Wawelówka 33 gr; Michał Konrad, Pruchnik 40 gr; Jan Motyka, Pruchnik 40 gr; Jakób Konstanty, Podegrodzie 40 gr; Józef Rokitowski, Kramarzówka 40 gr; Marja Czerpa, Zręcin 40 gr; Józef Klimek, Grybów 40 gr; Franciszek Sarna, Kołaczyce 40 gr; Stanisław Oleksiński, Kańczuga 40 gr; Wojciech Konieczny, Gniewezyna 40 gr;

Stanisław Krasoń, Zaleszany 40 gr; Józef Frańczak, Sielnica 40 gr; OO. Reformaci, Włocławek 40 gr; Jan Samulak, Czechówka 40 gr; Katarzyna Sadowska, Witanowice 50 gr; Karol Głuch, Siersza-Wodna 50 gr; Jędrzej Forystek, Świerchowa 50 gr; Ks. Józef Wojnar, Połomyja 50 gr; Jan Gędoś, Myślachowice 50 gr; Piotr Szumelda, Buczkowice 50 gr; Wincenty Waga, Przeciszów 50 gr; Ks. Wojciech Parysz, Dzikowiec 60 gr; Wojciech Dziaduś, Ujezna 60 gr; Karol Martyniak, Międzybrodzie żyw. 60 gr; Ks. Tomasz Gunia, Tarnobrzeg 60 gr; Franciszek Igies, Niedzieliska 60 gr; Tomasz Fila, Nart Stary 60 gr; Stanisław Pulter, Św. Józef 80 gr; Marcin Zontek, Bujaków 80 gr; Sebastjan Matejski, Głogów 80 gr; Sylwester Pielesz, Międzybrodzie Lip. 80 gr; Kółko, Rol., Kamesznica 80 gr; Ignacy Domagalski, Utrata 80 gr; Julja Brąglewicz, Przemyśl 80 gr; A. W. Szalboth, Przemyśl 80 gr; Ludwik Frączek, Piotrowice 80 gr; Ks. Franciszek Siedlik, Bochnia 80 gr; Sylwester Rogóż, Borzęcin 80 gr; Walerjan Mitoś, Rożniatów 80 gr; Antoni Pabijan, Rzeszów 80 gr; Tomasz Granda, Kamienica 80 gr; Jan Rupala, Niedzieliska 80 gr; Michał Marek, Łodygowice 80 gr; Jan Franczyk, Górka 80 gr; Bohdan Łuszczynski, Kęty 80 gr; Ludwik Duda, Morawsko 85 gr.

Sebastjan Zych, Polanka-Karol 1 zł; Andrzej Nosidlak, Łętownia 1 zł; Ks. Teofil Lewicki, Trzeboś 1 zł; Jakób Toboła, Zbydniów 1 zł; Ks. Franciszek Pietrzkiewicz, Zgłobień 1 zł; Ks. Jan Uberman, Sarzyna 1 zł; Ks. Józef Bronisławski, Trzcina 1 zł; Henryk Kraus, Jacienica 1 zł; Jan Dyszeński, Tuliłow 1 zł; Ks. Walenty Cetnarowicz, Trynecz 1 zł; Franciszek Krawczyński, Wiśniowa 1 zł; Jan Gunia, Bruśnik 1 zł; Ks. Stanisław Sudół, Wiązownica 1 zł; Wincenty Koszyk, Wieprz 1 zł 10 gr; Adolf Majewicz, Turza 1 zł 16 gr; Antoni Orzech, Żurawno 1 zł 20 gr; Emil Sadowski, Bobowa 1 zł 30 gr; Ks. Józef Michniak, Dankowice 1 zł 40 gr; Ks. Józef Podolski, Otfinów 1 zł 40 gr; Dr. Józef Orzeł, Ujanowice 1 zł 40 gr; Ks. Stanisław Lubas, Pysznica 1 zł 60 gr; Ks. Józef Matusz, Jawornik Polski 1 zł 60 gr; Ks. Michał Dukiet, Rozwadów 1 zł 80 gr; Stanisław Walczak, Sosnowiec 1 zł 80 gr; Ks. Szymon Korpak, Medyka 1 zł 80 gr; Jadwiga Skalkowska, Lwów 1 zł 80 gr; Aniela Plesowicz, Horysławice 1 zł 80 gr; Marcin Krzemień, Brzezinka 1 zł 82 gr.

Ks. Jan Ziemiański, Łowce 2 zł; Ks. Karol Kreszko, Gorlice 2 zł; Związek emerytów kopalnianych, Jaworzno 2 zł; Gabryela Kieszowska, Borowce 2 zł 40 gr; Jan Kryspin Trzeciak, Świerchowa 2 zł 40 gr; Ks. Roman Bauer, Przewrotne 3 zł; Dr. August Kwieciński, Żywiec 3 zł; T. S. Stocka, Drohomireczany 3 zł; Dr. Edward Suchecki, Starogard 5 zł; Józef Poręba, Łańcut 5 zł; Henryk Zaporski, Miechów 5 zł 08 gr.

Odpowiedzi Redakcji.

F. K., Wiśniowa. Pomyłki niema. Zestawienie Pańskie zgadza się z naszymi księgami. — J. Za-

krzewski, Ozorzyn. Prenumerata zapłacona obecnie do końca b. r. Na fundusz prasowy posyła, kto chce, tyle, ile może.

SZKOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH

Nowy kurs 11-miesięczny rozpocznie się w Szkole gospodyń wiejskich w Przemyśle, przy ul. Szczytowej Nr. 16 dnia 3 listopada b. r.

Nauka obejmuje w teorji i praktyce wszystkie działy gospodarstwa wiejskiego, ze szczególnem uwzględnieniem kuchni, szycia, kroju i robót ręcznych oraz przedmioty ogólno-kształcące.

Nauka jest bezpłatna. Za utrzymanie w internacie płać uczennice gotówką lub w naturaljach według umowy.

Podania o przyjęcie należy wnosić do Zarządu szkoły, który też udziela bliższych wyjaśnień.

KTO pragnie swym dzieciom sprawić miłą przyjemność;

KTO pragnie je ustrzec od złych wpływów gorszącej lektury, a dać im do ręki lekturę dobrą; jednym słowem, komu leży na sercu dobro dzieci tak doczesne jak wieczne,

TEN niechaj dla nich ZAABONUJE

„MAŁEGO APOSTOŁA“

to nader piękne pisemko dla dzieci. Co miesiąc wychodzi jeden zeszyt ilustrowany, w kolorowej okładce. Cena bardzo niska, wynosi bowiem na cały rok tylko 1 złoty 20 groszy.

P. T. Nauczycielstwu polecamy to pisemko szczególnej uwadze.

Zamawiać prosimy pod adresem:

KSIEŻA PALLOTTYNI — WADOWICE — woj. Krakowskie.

KUPUJCIE TYLKO
DZIENNIK NARODOWY
GONIEC KRAKOWSKI

acz. red.: Jan Zamorski. Odp. red.: Dr. Wł. Swirski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie